

Sygn. akt VI ACa 517/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 maja 2021 r., sygn. akt XXV C 2050/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. S. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ksenia Sobolewska - Filcek

Sygn. akt VI ACa 517/21

UZASADNIENIE

J. S. w pozwie z 8 maja 2019 r. skierowanym przeciwko (...) w W. wniósł o ustalenie, że zawarta pomiędzy nim, a (...) Bank S.A. w W. w dniu 25 września 2009 r. umowa kredytu hipotecznego nr (...) jest nieważna, albo o jej unieważnienie na podstawie art. 12 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz 59.485,23 zł oraz 6.394,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swoich żądań powód stwierdził, że w spornej umowie umieszczone zostały postanowienie niedozwolone (art. 385¹ k.c.), które go nie wiążą, kwota 59.485,23 zł stanowi różnicę pomiędzy sumą spłaconą przez niego tytułem rat odsetkowo – kapitałowych przy zastosowaniu klauzul abuzywnych, a kwotą jaka powinna zostać uiszczona przy ich pominięciu, natomiast kwota 6.394,58 zł stanowi sumę środków uiszczonych na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy sformułował m.in. w oparciu o jej sprzeczność z naturą umowy kredytu.

Pozwany - (...) w W. (będący następcą prawnym (...) Bank S.A. w W.) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Zakwestionował zasadność roszczeń powoda co do zasady

i co do wysokości oraz podniósł, że powód był świadomy ryzyka kursowego, a przede wszystkim - wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania i wysokość raty; w sposób świadomy i jednoznaczny oparł swoje zobowiązanie na czynniku zmiennym, jakim jest kurs waluty obcej; sam zawniósł o kredyt hipoteczny indeksowany do (...); a przed zawarciem umowy został należycie poinformowany o ryzyku kursowym. Zdaniem pozwanego sporna umowa jest zgodna z Prawem bankowym, Kodeksem cywilnym oraz naturą stosunku prawnego i nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Pozwany podniósł również, że klauzule indeksacyjne nie podlegają badaniu w zakresie przewidzianym w art. 385¹ k.c., gdyż postanowienia umowy kredytu, w tym indeksacja kwoty kredytu, były uzgodnione przez strony indywidualnie przed zawarciem umowy. Nadto, indeksacja nie określa praw konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie narusza ich interesów, gdyż kształtuje konkretny produkt finansowy umożliwiający korzystanie z preferencyjnych warunków spłaty oraz nakłada na obie strony konsekwencje związane ze zmianami wartości waluty obcej w czasie obowiązywania umowy. Pozwany podkreślił też, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowiło zabezpieczenie ekonomiczne dla powoda, jako kredytobiorcy nie posiadającego odpowiednio wysokiego wkładu własnego, a więc służyło również jego ochronie. Podniósł także zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z 11 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że sporna umowa jest nieważna i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6.417,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie sąd okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Powód złożył w Banku wnioski o udzielenie mu kredytu hipotecznego, w którym określił:

- przeznaczenie kredytu: zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym;
- kwotę kredytu: 337.000 PLN;
- walutę kredytu: (...);
- okres kredytowania: 30 lat;
- wariant spłaty: równe raty kapitałowo-odsetkowe.

W dniu 12 sierpnia 2009 r. zapadła pozytywna decyzja kredytowa, a w dniu 25 września 2009 r. strony zawarły umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem (...), którego środki miały zostać przeznaczone na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., wraz z udziałem w garażu wielostanowiskowym, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego numer 14 oraz na finansowanie części składki ubezpieczenia spłaty raty kredytu w zakresie: poważnego zachorowania, operacji chirurgicznej oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku. Całkowita kwota kredytu wynosiła 336.546,60 zł, a okres kredytowania - 360 miesięcy. Kredyt miał być spłacany w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych. Prowizja Banku wynosiła 2,00% kwoty kredytu tj. 6.730,93 zł, a oprocentowanie (zmienne) w stosunku rocznym - w dniu zawarcia umowy - 7,80%. Prawnym zabezpieczeniem kredytu było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy spłata miała być dokonywana na podstawie nieodwołalnego zlecenia z rachunku bankowego wskazanego przez kredytobiorcę.

Harmonogram spłat był sporządzany w (...) i doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. W § 11 ust. 5 umowy ustalono, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe będą spłacane w PLN po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W dokumencie umowy zawarto oświadczenie kredytobiorcy, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i rozumie, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z

niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez niego kredytu.

Umowa została zawarta według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Jej postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji nie były przez strony indywidualnie uzgadniane. Zaciągnięty kredyt nie miał związku z działalnością gospodarczą, której w momencie jej zawarcia powód nie prowadził.

Mechanizm waloryzacji został opisany w § 1 pkt 7 i 8, § 2 pkt 1, 2 i 4 oraz § 23 pkt 2 Regulaminu.

Kredyt został uruchomiony jednorazowo w kwocie 336.546,60 zł, w dniu 6 października 2009 r.

Do 12 kwietnia 2019 r. powód uiszczył na rzecz Banku łącznie 236.876,96 zł., a z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu w dniu 7 października 2009 r. pobrano od niego 3.204,13 zł i 3.190,45 zł.

Powyższy stan faktyczny sąd okręgowy ustalił na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony, które że nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd okręgowy uznał za wiarygodne zeznania J. S. dotyczące celu zaciągnięcia kredytu; okoliczności zawierania spornej umowy; braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza postanowień określających zasady indeksacji oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez Bank. Pominął natomiast dowód z opinii biegłego w konsekwencji ustalenia nieważności w/w umowy, dowód z zeznań świadka H. P. (1), jako dotyczący ogólnej wiedzy w zakresie procedur odnoszących się do sprzedaży kredytów, podobnie, jak dowód z protokołu przesłuchania świadka M. D., zgłoszony nadto w sprzeczności z zasadą bepośredniości.

W ocenie sądu okręgowego p o wództwo o ustalenie nieważności spornej umowy jest uzasadnione.

Wprawdzie strony zawarły dopuszczalną z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście art. 69 Prawa bankowego, w jego brzmieniu aktualnym na datę podpisania spornej umowy, funkcjonującą w obrocie gospodarczym umowę bankowego kredytu indeksowanego do waluty obcej, jednak źródła jej nieważności sąd upatruje w abuzywności niektórych jej postanowień i jednocześnie braku możliwości wypełnienia luk spowodowanych niezwiązaniem stron niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Sąd okręgowy podzielił stanowisko powoda, że postanowienia indeksacyjne stanowiły w istocie niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 - 4 k.c., wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek nim określonych, przy czym ich abuzywność dotyczyła zasad przeliczania świadczeń uiszczanych przez powoda na rzecz Banku oraz przeliczenia wypłaconej mu kwoty z zastosowaniem kursu (...) ustalonego przez Bank w Tabeli kursów.

Wyjaśniając powody powyższej oceny sąd okręgowy stwierdził, że zawierając sporną umowę powód niewątpliwie działał jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Brak też podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c., gdyż Bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu nie sprostał. Z zeznań powoda wynika, że nie miał on możliwości negocjowania warunków umowy, w szczególności dotyczących klauzul indeksacyjnych. Natomiast samo złożenie przez niego wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego, wybór rodzaju kredytu, akceptacja przedstawionych mu warunków w formularzach umowy i Regulaminu, nie jest negocjowaniem warunków umowy.

Sąd okręgowy stwierdził, że klauzule indeksacyjne zawarte w spornej umowie określają główne świadczenia stron, ponieważ dotyczą sposobu ustalenia wysokości wypłaconej kwoty – w §1 ust. 3A umowy i § 1 ust. 8 Regulaminu określają świadczenie Banku i jego wysokość, wysokość salda kredytu, czyli wysokość zobowiązania kredytobiorcy w trakcie wykonywania umowy oraz wysokość i sposób wykonywania świadczenia kredytobiorcy w

okresie obowiązywania umowy - § 23 ust. 2 Regulaminu, § 10 ust. 4 umowy. Postanowienia te charakteryzują umowę kredytu indeksowanego, a jednocześnie określają podstawowe świadczenia w ramach tej umowy. Nie zostały jednak sformułowane w sposób jednoznaczny, ponieważ zawierają odniesienie do kursów (...) z bankowej Tabeli kursów, których sposób ustalania nie był określony. W szczególności, w umowie nie zostały podane czynniki oraz ich proporcje, mające wpływ na kształtowanie kursu w Tabeli kursowej (...) Banku S.A. Nie wskazano żadnego weryfikowalnego algorytmu, z pomocą którego konsument mógłby obliczyć kurs (...) służący do przeliczeń. Zatem samo wskazanie w umowie czynników, z uwzględnieniem których Bank ustala kurs (...), nie zmienia jego dowolności w ustalaniu kursów.

W opinii sądu okręgowego zastosowanie w umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Ponadto powód zdawał sobie sprawę, że kredyt przez niego ostatecznie wybrany wiąże się z zaistnieniem dwóch rodzajów ryzyka, które są niezależne od stron i na które nie mają one żadnego wpływu - zmiennego kursu franka i zmiennego oprocentowania. Zawierając umowę na 360 miesięcy musiał mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe. Sąd okręgowy stwierdził też, że na datę zawarcia umowy opcja kredytu indeksowanego do (...) była dla kredytobiorcy znacznie bardziej korzystna, niż umowa kredytu w złotych, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie (art. 228 § 1 k.p.c.). Nie można więc uznać, aby samo zamieszczenie w umowie klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy rażąco naruszało interesy konsumenta. Ponadto, zdaniem sądu okręgowego, co do zasady nie jest naruszeniem dobrych obyczajów zastosowanie przy wypłacie kredytu kursu kupna waluty, zaś przy spłacie poszczególnych rat - kursu jej sprzedaży. Istota tego mechanizmu wynika bowiem z istoty indeksacji.

Odmienne jednak sąd okręgowy ocenił kwestię samej Tabeli kursów, której nie można przyznać przymiotu jednoznaczności, ani tym bardziej przejrzystości, biorąc pod uwagę, że ustalanie wartości kursów oraz zmiana ich wysokości należały do wyłącznej i samodzielnej kompetencji Banku. Tymczasem konstrukcja kredytu, zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia Banku. Sporna umowa nie zawiera jednak regulacji dotyczących wysokości wynagrodzenia Banku z tytułu dokonywania za kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Co więcej, poza wskazaniem, która wersja Tabeli znajduje zastosowanie przy przeliczeniu wypłaty lub określeniu wysokości raty, postanowienia ułożonego stosunku umownego nie precyzują w sposób wystarczający parametrów, którymi Bank byłby związany przy jej tworzeniu. Uzasadnia to zarzut znacznej dysproporcji informacyjnej co do sposobu realizacji umowy, między stronami.

W ocenie sądu okręgowego takie niedookreślone postanowienia umowne bez wątplenia naruszały dobre obyczaje i prowadziły do naruszenia interesu majątkowego powoda. O ile bowiem kredytobiorca jest w stanie ustalić samą wysokość kursów waluty obowiązujących u pozwanego, o tyle z pewnością został pozbawiony możliwości kontroli, czy kurs stosowany przez Bank jest rzeczywiście prostą pochodną dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie dodatkowy margines, stanowiący de facto jego zysk. Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną partnerów i w sposób zasadniczy wpływa niekorzystnie na sytuację powoda jako konsumenta w stosunku kredytowym. Nie został on poinformowany o metodach tworzenia Tabeli kursowej (...) Banku S.A., nie przyznano mu również mechanizmów pozwalających na ich kontrolę, czy też weryfikację, co potwierdza nierównowagę stron wynikającą z niedoinformowania i uzasadnia stwierdzenie, że kwestionowane zapisy są sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także naruszają interes konsumenta. Naruszenie to ma rażący charakter, wiąże się bowiem ze sposobem ustalania wysokości świadczenia strony pozwanej w postaci wypłaty kwoty kredytu i świadczenia strony powodowej w postaci poszczególnych rat spłaty kredytu, który to w kwestionowanych klauzulach umownych został zastrzeżony stronie pozwanej przez oddanie jej swobodnej możliwości kształtowania kursu waluty po którym następuje indeksacja.

Z uwagi na powyższe sąd okręgowy uznał, że w umowie i Regulaminie znajdują się klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., odnoszące się do ustalania wysokości kursu waluty – waluty przeliczeniowej (zarówno kursu kupna, jak i kursu sprzedaży), dotyczącej określenia zwaloryzowanego zobowiązania kredytobiorcy w odniesieniu do Tabeli kursowej (...) Banku S.A. Skutkiem zaś abuzywności klauzul indeksacyjnych jest ich

bezskuteczność od chwili zawarcia umowy. W rezultacie, nie stanowią one elementu stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Konieczne jest więc przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji.

Jednocześnie, zdaniem sądu okręgowego, nie ma możliwości ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla rozliczeń między stronami przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Takiego rozwiązania nie przewidują przepisy prawa, ani postanowienia umowy, nie ma nawet podstawy prawnej, którą przez analogię można by zastosować do przyjęcia takiego rozwiązania. W szczególności zastosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umów (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie do umów zawartych wcześniej. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak też przepisu prawa, który uzasadniałby możliwość sięgnięcia do średnich kursów NBP, ponadto wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

W ocenie sądu okręgowego nie jest dopuszczalne przyjęcie koncepcji, że umowa pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki (...) (opartej o wskaźnik (...) 3m) i stałej marży Banku, określonych w umowie tj. wyeliminowanie z umowy mechanizmu indeksacji. Nie leżałoby bowiem w interesie stron, a szczególności w interesie powoda - konsumenta. Również pozwany nie zawarłby umów o kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik (...) 3m. Tymczasem, warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jego zgodność z przepisami prawa krajowego. Natomiast, w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Przy czym oceny niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące jest dla niej stanowisko konsumenta. Sąd nie może też ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem.

Sąd okręgowy stwierdził ostatecznie, że sporna umowa musi być uznana za nieważną, skoro postanowienia określające jej główny przedmiot okazały się abuzywne, a zatem nie osiągnięto konsensusu co do jej elementów przedmiotowo istotnych. Nie ma też możliwości uzupełnienia tego braku.

Uwzględniając powództwo w zakresie żądania głównego sąd okręgowy stwierdził, że powód posiada interes prawny (w rozumieniu art. 189 k.p.c.) w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytu ponieważ wynikają z niej wzajemne roszczenia stron - nie tylko o zapłatę, lecz również z tytułu zabezpieczeń. Dochodzenie przez powoda zapłaty wpłaconych już kwot nie było by wystarczające dla realizacji jego interesu, skoro pomiędzy stronami istnieje w tej kwestii spór, a w związku z wykonywaniem umowy jedynie wyrok ustalający może uregulować ich sytuację prawną, kończąc spór i dając stronom możliwość pozasądowego rozliczenia umowy.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany, zaskarżając go w całości, wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego w postaci:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w konsekwencji błędne ustalenie, że sporne postanowienia nie zostały przez strony indywidualnie uzgodnione; pozwany nie wywiązał się z obowiązku informacyjnego, zastrzegł sobie uprawnienie do arbitralnego ustalania kursów walut i nie stosował kursów rynkowych; powód nie dokonał świadomego i swobodnego wyboru kredytu indeksowanego;

- art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej, które są sprzeczne z materiałem dowodowym w postaci dokumentów;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. przez pominięcie wniosku o przesłuchanie świadka H. P. (2) oraz odmowę zaliczenia do materiału dowodowego odpisu protokołu przesłuchania świadka M. D. (co do pominięcia tego dowodu skarżący wniósł o zmianę decyzji sądu na podstawie art. 380 k.p.c. i jego dopuszczenie w toku postępowania apelacyjnego).

2) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 189 k.p.c.; art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c.; art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG, a także art. 69 Prawa bankowego, art. 65 k.c. i art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że strona powodowa nie ma interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności spornej umowy. Sąd okręgowy naruszył też art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c. przypisując klauzulom indeksacyjnym jednocześnie sankcję nieważności i bezskuteczności oraz bezpodstawnie uznał, jakoby Bank miał możliwość dowolnego kształtowania kursu franka szwajcarskiego przyjętego do rozliczeń kredytu, uchylił się od obowiązku wyodrębnienia w umowie tzw. klauzuli ryzyka kursowego oraz klauzuli spreadowej i błędnie określił konsekwencje ich abuzywności, a także bezpodstawnie odmówił zastąpienia klauzul bezskutecznych wobec powoda przepisami prawa lub normami zwyczajowymi.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Przede wszystkim nie są trafne zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jej założenia sprowadzają się do przyjęcia, że ocena dowodów zgromadzonych w sprawie pod względem ich wiarygodności i mocy stanowi element dyskrecjonalnej władzy sądu. Jest jego podstawowym zadaniem, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, LEX nr 1635264). Przy czym swoboda nie oznacza tu dowolności. W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waży ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Aby więc skutecznie zarzucić sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, należy wskazać na takie słabości w zaprezentowanej ocenie zgromadzonych dowodów, które dyskwalifikują ją z uwagi na naruszenie zasad logicznego rozumowania; oparcie się na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, bez uwzględnienia wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz uchybienie zasadzie bezpośredniości, a także uchybienie wymaganej od sędziego znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa oraz zaniechanie uwzględnienia aktualnych informacji dotyczących różnych faktów życia społecznego, wymogów ogólnej kultury prawnej, jak również znajomości systemu pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

W świetle powyższych założeń zarzuty podniesione w apelacji pozwanego muszą być uznane za bezpodstawne. O ile bowiem zmierzają do podważenia oceny charakteru spornej umowy oraz dotyczącej tego, czy sporne postanowienia były indywidualnie uzgodnione z powodem, powód nie dokonał świadomego i swobodnego wyboru kredytu indeksowanego, a pozwany wykorzystał swoją przewagę kontraktową i zaniedbał obowiązki informacyjne – w

rzeczywistości nie dotyczą sposobu oceny przez sąd wiarygodności i mocy dowodowej zgromadzonych dowodów, czy też ustalonych na ich podstawie faktów, a odnoszą się do oceny tych faktów w świetle przepisów prawa materialnego. W ten sam sposób należy też odnieść się do zarzutów dotyczących uznania klauzuli indeksacyjnej za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumenta. Działanie sądu poprzedzające takie ustalenia nie stanowi bowiem wypełnienia norm o charakterze proceduralnym, a czynność polegającą na stosowaniu prawa materialnego.

Co więcej, skarżący ograniczył uzasadnienie zarzutów podniesionych w tym względzie do powtórzenia własnych twierdzeń i ocen, które miałyby wynikać ze zgromadzonych dowodów i do przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Taki sposób zakwestionowania ustaleń sądu okręgowego, dotyczących okoliczności faktycznych sprawy oraz ocen ostatecznego znaczenia ustalonych faktów w kontekście żądania powoda wywiedzionego z art. 385¹ § 1 – 4 i art. 385² k.c., nie jest wystarczający. Szczególnie, gdy sąd okręgowy wyczerpująco odniósł się do twierdzeń i zarzutów pozwanego prezentowanych w toku procesu w I instancji i powtórzonych jedynie w apelacji.

Powyższe odnosi się przede wszystkim do zarzutów skierowanych przeciwko ustaleniu, że sporne postanowienia umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą. Sąd okręgowy poddał bowiem ocenie dokumenty powołane w apelacji i szczegółowo odniósł się do twierdzeń, jakoby fakt podpisania wniosku kredytowego, oświadczenia o wyborze waluty obcej, umowy, aneksu i Regulaminu, sporządzonych zresztą według wzoru określonego przez Bank, uzasadniał stwierdzenie, że sporne zapisy umowy, składające się na szeroko rozumianą klauzulę indeksacyjną, były z nim indywidualnie uzgodnione. Swoboda kredytobiorcy w tym względzie sprowadzała się jednak do określenia kwoty potrzebnego mu kredytu i jego przeznaczenia. To zaś, że zdecydował się w takich okolicznościach podpisać przedłożone mu dokumenty, nie może być uznane za równoznaczne z indywidualnym uzgodnieniem warunków kredytu. Tak, jak nie była nim możliwość wyboru spornej umowy, a nie umowy oferowanej przez inny bank, czy też kredytu w PLN. Decyzja kredytobiorcy o zaciągnięciu kredytu na warunkach zaoferowanych mu przez poprzednika prawnego pozwanego nie spełnia też kryterium świadomego i swobodnego wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w PLN, skoro Bank przedstawił mu taką właśnie ofertę kredytową, jako adekwatną do jego potrzeb i możliwości.

Ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego uzasadnia, w ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzenie, że kredytobiorca oparł swoją decyzję o podpisaniu umowy w zaproponowanym kształcie na zapewnieniach przedstawiciela Banku, że model kredytu indeksowanego do (...) jest dla niego najlepszy i bezpieczny i służy obniżeniu raty kredytowej. Sąd apelacyjny zważył też, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Nie ulega zatem wątpliwości, iż w niniejszej sprawie ciężar dowodu w tym zakresie obciążał pozwanego, który mu nie sprostał – co trafnie stwierdził sąd okręgowy. Indywidualnego uzgodnienia zapisów spornej umowy nie potwierdzają powołane w apelacji dokumenty i zaprzeczają mu wprost powód, któremu skarżący zarzuca wprawdzie brak wiarygodności, jednak w sposób gołosłowny. Co więcej, zawarcie umowy w oparciu o wzorzec (projekt) przygotowany jednostronnie przez pozwanego (co miało miejsce w tej sprawie) - niezależnie od treści art. 385¹ § 4 k.c. - stwarza domniemanie faktyczne, iż brak było tu jakichkolwiek indywidualnych negocjacji. Szczególnie, gdy znacząca część postanowień regulujących wzajemne prawa i obowiązki stron zawarta była w Regulaminie, stanowiącym integralną część umowy, a niewątpliwie nie poddanym jakimkolwiek negocjacjom z kredytobiorcą.

Sąd apelacyjny zważył, że sam fakt zawarcia umowy według wzorca oferowanego przez Bank, nie jest naganny, a tym bardziej bezprawny. Nie uzasadnia też ustalenia nieważności umowy. Otwiera jedynie obowiązek sądu oceny jej postanowień w świetle art. 385¹ – 385³ k.c. wobec prawidłowego ustalenia, że kredytobiorcy przysługiwał w tej sprawie status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Przedstawioną w tym zakresie ocenę sądu I instancji, poprzedzoną ustaleniem istotnych w tej kwestii faktów, sąd apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własną.

W ocenie sądu apelacyjnego nie jest trafny zarzut dotyczący pominięcia wniosku o przesłuchanie świadka H. P. (2), szczególnie gdy skarżący nie domaga się przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym, w konsekwencji

uwzględnienia wniosku z art. 380 k.p.c. Wbrew też zarzutom apelacji, sąd okręgowy trafnie uznał, że fakty, które miały być w ten sposób ustalone nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro obejmują ogólne wzory i zasady działania Banku, a nie kwestie związane z zawarciem spornej umowy. Natomiast pominięcie dowodu z dokumentu w postaci odpisu protokołu przesłuchania M. D. jest trafne tym bardziej, że nie jest to dokument urzędowy i zgodnie z art. 245 k.p.c. może być uznany jedynie za dowód tego, że taka osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Nie służy więc wykazaniu okoliczności wskazanych w tezie dowodowej sformułowanej przez pozwanego, a jego dopuszczenie naruszałoby zasadę równowagi procesowej stron, skoro powód nie ma możliwości zadania świadkowi pytań, a nawet skontrolowania okoliczności, w jakich składał on swoje oświadczenie. Z tego względu dowód taki nie mógł zostać zaliczony do materiału dowodowego również przez sąd apelacyjny.

Wbrew też zarzutom apelacji sąd okręgowy trafnie ustalił, że sporna umowa pozostawia pozwanemu pozbawioną kontroli ze strony kredytobiorcy swobodę i dowolność w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało go na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji Banku w tym zakresie. Prawdopodobności tej oceny nie zmienia bowiem to, że kwestie dotyczące ustalania i publikowania kursów regulował art. 111 Prawa bankowego oraz obiektywne mechanizmy działające na rynku międzybankowym. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. kwestie związane z warunkami działalności Banku na rynku międzybankowym, zasadami finansowania przez Bank źródeł jego działalności, a także ze społecznym, politycznym i gospodarczym środowiskiem, w których Bank tworzył wzorce umów wykorzystywane w obrocie z konsumentami, nie należą do przesłanek współdecydujących o tym, czy zakwestionowane postanowienia umowy zawartej przez strony mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Powołane w art. 385² k.c. „okoliczności zawarcia umowy” muszą być objęte wolą i świadomością obu stron, w dacie jej zawarcia. W przeciwnym razie nie sposób uznać je za miarodajne dla oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Sąd okręgowy trafnie więc nie analizował powyższych kwestii podejmując badanie spornych klauzul, jako naruszających równowagę kontraktową stron. Być może miały one wpływ na przyjętą przez pozwanego politykę udzielania w roku 2009 kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, nie decydują jednak o legalności sposobu ukształtowania wzajemnych stosunków stron spornej umowy kredytowej, przyjętych w jej zapisach. Tym bardziej, że nie były objęte treścią tej umowy i nie ma podstaw do przypisywania kredytobiorcy ich znajomości.

W konsekwencji, sąd apelacyjny uznał ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji za prawidłowe i przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

W ich świetle, nie są uzasadnione zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego w postaci art. 189 k.c. W ich uzasadnieniu skarżący przytoczył szereg niespornych i powszechnie akceptowanych tez wypracowanych w orzecznictwie i doktrynie, nie odnosząc ich jednak do faktów ustalonych w tej sprawie. Sąd apelacyjny podziela zaś w całości ocenę prawną tego żądania, zaprezentowaną przez sąd I instancji. Wbrew bowiem sugestiom skarżącego, w okolicznościach tej sprawy żądanie zapłaty nie może być uznane za dalej idące, niż żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, skoro sporna umowa miała uregulować wzajemne prawa i obowiązki stron na przestrzeni kolejnych 30 lat, natomiast ewentualne żądanie zwrotu bezpodstawnego świadczenia mogło obejmować jedynie sumę spłat dokonanych przez kredytobiorcę do dnia wniesienia pozwu. Co więcej, interes powoda wiąże się również z koniecznością pozbawienia skuteczności udzielonych Bankowi zabezpieczeń. Jedynie więc orzeczenie ustalające nieważność spornej umowy jednoznacznie wyeliminuje wątpliwości obu stron co do tego, czy są i będą w przyszłości związane wynikającym z niej stosunkiem prawnym. Jest to istotne tym bardziej, że pozwany również w apelacji podtrzymuje tezę o związaniu stron umową, potwierdzając tym samym fakt trwania sporu w tym względzie. Skutkiem uprawomocnienia się wyroku ustalającego będzie zaś definitywne przesądzenie, że ze spornej umowy nie wynikają jakiegokolwiek prawa i obowiązki stron związane z dotychczasowymi działaniami, które miały ją realizować, a także w przyszłości. Spełnione wzajemnie świadczenia nie mają podstawy prawnej i strony nie mają powodu, by wykonywać umowę w przyszłości.

Sąd okręgowy nie naruszył też art. 385¹ § 1 k.c. uznając sporne klauzule za niedozwolone, a w konsekwencji całą umowę za nieważną.

Jak trafnie uznał sąd okręgowy, zakwestionowane przez powoda zapisy spornej umowy, wprowadzające mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujące ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy jako równowartości kwot ustalonych w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek, określają główne świadczenia stron. Kształtują one bowiem główne świadczenie kredytobiorcy, który zobowiązał się do zwrotu wykorzystanego kredytu, nie tylko wraz z odsetkami i innymi opłatami, ale przede wszystkim w kwocie ustalonej na skutek indeksacji kwoty kredytu do (...) według mechanizmu wynikającego z umowy i Regulaminu. Co więcej, także drugie z jego świadczeń – odsetki – spłacane miało być na rzecz pozwanego w kwotach wyliczanych według tego samego mechanizmu. Podobnie, jak świadczenie wynikające z tzw. spreadu, który należy zakwalifikować jako specyficzną dla tej umowy, dodatkową prowizję, a więc wynagrodzenie zastrzeżone na rzecz kredytodawcy – jedno z głównych świadczeń powoda na rzecz Banku. Przy czym, bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie było możliwe ustalenie kapitału i należności odsetkowych oraz spreadu, podlegających spłacie przez kredytobiorcę w ramach realizacji jego podstawowego świadczenia wynikającego z umowy kredytowej, a więc jego głównych świadczeń na rzecz Banku. Wbrew zarzutom apelacji klauzula indeksacyjna - ujęta jako całość - stanowiła element określający wysokość świadczenia strony powodowej. Skoro bowiem, stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, to obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji, klauzula indeksacyjna w całości odnosić się miała bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, skoro wprost kształtowała wysokość świadczeń kredytobiorców, wynikających z tej umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18).

W ocenie sądu apelacyjnego, sąd okręgowy trafnie uznał, że sporne postanowienia nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie ma przy tym znaczenia to, że w powszechnym odbiorze np. pojęcie kursu kupna i sprzedaży walut uchodzą za zrozumiałe i jednoznaczne. Zarzut niejednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron (a w praktyce – świadczenia kredytobiorcy) wynika bowiem, nie z użycia w umowie pojęć niezrozumiałych, a z użycia mechanizmu odesłania do aktów pozaumownych, dokonywanych swobodnie przez kredytodawcę, mających jednak bezpośrednio znaczenie dla określenia sposobu ustalenia wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę (Tabele kursowe), jak również z zastosowania mechanizmu indeksacji bez wystarczającego poinformowania konsumenta o jego specyfice i związanych z nim zagrożeniach.

W tym kontekście za doniosłe uznać należy ustalenia sądu okręgowego dotyczące sposobu i zakresu poinformowania kredytobiorcy o zasadach działania tego mechanizmu oraz o ryzyku walutowym. W tej kwestii należy też odwołać się do wyroku TSUE z 20 września 2017 r. (C-186/16 A. B. R.), w którym stwierdzono, że „Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować –potencjalnie istotne –konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.” W ocenie sądu apelacyjnego, w sprawie niniejszej Bank nie udowodnił, by zrealizował ten właśnie, ciążyący na nim obowiązek informacyjny.

W szczególności, na podstawie spornych zapisów nie sposób ustalić wysokość świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy. Sposób uregulowania w umowie treści klauzuli indeksacyjnej, decydującej de facto o wysokości zadłużenia podlegającego spłacie przez powódkę w ciągu kolejnych kilkudziesięciu lat, uzasadnia

stwierdzenie, że jej mechanizm przedstawiono w umowie sposób niejednoznaczny, a najistotniejsze elementy pozostawiono dowolnej, bo nie ograniczonej jednoznacznymi kryteriami, decyzji Banku, co stanowi oczywiście i rażąco naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron, kształtujące prawa i obowiązki konsumentki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. A klauzule, które nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumenta, jak wysokość i koszty zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi.

Pozbawione doniosłości są podpisane przez kredytobiorcę kilkukrotnie oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego i zmiennej stopy oprocentowania. W stosunkach między stronami spornej umowy bowiem pozwany jest profesjonalistą w bardzo szczególnej i wrażliwej branży - osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym (art. 2 Prawa bankowego). Kredytobiorca natomiast miał status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Status obu stron przystępujących do zawarcia umowy był więc oczywiście różny i pozbawiony równowagi. Oferując konsumentowi produkt tak skomplikowany i ryzykowny, jak umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, pozwany zobowiązany był zatem przedstawić mu w sposób dostępny i pełny informacje na temat warunków, w jakich sam działa, jak również możliwych w ciągu trwania umowy - obciążających go - ryzyk, a także wyjaśnić w sposób przystępny zasady działania umowy tego typu, z uwzględnieniem jej odmienności w porównaniu z umową kredytu udzielanego i spłacanego w walucie krajowej. Bez znaczenia jest więc to, czy w dacie podpisania umowy istniał odrębny przepis prawa, określający zakres wymaganych pouczeń. Obowiązek Banku w tym względzie wynikał bowiem z obowiązujących już wówczas w polskim porządku prawnym przepisów dotyczących ochrony konkurencji i konsumentów. W okolicznościach tej sprawy nie budzi zaś wątpliwości, że pozwany nie dostarczył powodowi takich informacji. Żaden podpisany przez niego dokument nie uzasadnia stwierdzenia, że dostarczono mu wymagane informacje. Zatem, choć niewątpliwie miał on co do zasady świadomość tego, że na przestrzeni czasu, na jaki sporna umowa została zawarta, kurs (...) może ulec zmianom, a z samej umowy niewątpliwie wynikało to, że Bank zastrzega sobie prawo pobierania spreadu przy każdej czynności związanej z indeksacją, nie sposób uznać, że pozwany zapewnił mu dostęp do informacji pozwalających na realną ocenę nałożonego na niego ryzyka finansowego związanego z zawarciem takiej umowy. Co więcej, zebrany w sprawie materiał dowodowy (wyjaśnienia powódki) uzasadnia stwierdzenie, że był przekonywany o tym, jakoby oferowany mu produkt był dla niego odpowiedni i korzystny. W ten sposób jednak Bank naruszał również zasady uczciwej konkurencji (w stosunkach z bankami, które przestrzegały zasad ochrony konsumentów).

W konsekwencji, sporne zapisy umowy kredytowej, dotyczące mechanizmu indeksacji, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co uzasadniało poddanie ich ocenie w świetle zasad określonych w art. 385¹ – 385³ k.c., a także uznanie ich za niedozwolone.

W tym zakresie sąd apelacyjny podziela ocenę zaprezentowaną przez sąd I instancji z tym uzupełnieniem, że zapisy dotyczące klauzuli indeksacyjnej są niedozwolone także i przede wszystkim z tego względu, że zostały zawarte w umowie bez wyjaśnienia kredytobiorcy ich rzeczywistego wpływu na sposób i możliwość realizowania przez niego umowy w toku kolejnych lat. Takie odniesienie się przez Bank do kontrahenta działającego w zaufaniu do jego profesjonalizmu, a dysponującego znacznie mniejszą wiedzą o działaniu oferowanego im produktu, uzasadnia stwierdzenie, że zlekceważył jego prawa i bezpieczeństwo finansowe, przedkładając własny interes nad jego zaufanie do legalnie działającej instytucji kredytowej, a w konsekwencji naruszając też zasady konkurencji na rynku międzybankowym. Pod pozorem dostępnego i taniego kredytu oferował bowiem konsumentowi produkt niebezpieczny dla jego statusu majątkowego na przestrzeni kilkudziesięciu kolejnych lat. Nie ma przy tym znaczenia to, że umowa zawiera zapis dotyczący możliwości przewalutowania kredytu lub zmiany warunków spłaty, skoro została ona obwarowana warunkami sprowadzającymi się do stwierdzenia, że decyzja Banku w tym przedmiocie jest dowolna (§ 30 Regulaminu). Trudno tu więc mówić o swobodzie wyboru waluty spłaty ze strony kredytobiorcy.

Sąd apelacyjny podziela też, z przyczyn wskazanych w ich uzasadnieniu, wyniki oceny dokonanej przez sąd okręgowy, a dotyczącej abuzywności postanowień wprowadzających mechanizm indeksacji, zasady wyznaczania kursów walut

i zróżnicowania wysokości kursów przyjętych dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na (...), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na PLN. Ich wadliwość wynika bowiem stąd, że kredytobiorca zobowiązał się wprowadzić zwrócić wykorzystaną kwotę kredytu wraz z odsetkami i opłatami, lecz rzeczywista suma odpowiadająca wymaganemu świadczeniu w PLN miała być ustalana według zasad jednostronnie wyznaczanych przez Bank, poza jakąkolwiek kontrolą kontrahenta. Przedstawioną w tym względzie przez sąd okręgowy ocenę zapisów dotyczących bankowej Tabeli kursów walut sąd apelacyjny w całości podziela. Przy czym bez znaczenia pozostaje to, czy Bank posiadał wewnętrzne regulacje w tym względzie oraz wymagania związane z działaniem na rynku międzybankowym i ich przestrzeganiem, skoro pozostawały one poza zapisami umowy, a więc poza kontrolą i świadomością kredytobiorcy. A klauzule, które nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumenta, jak wysokość i koszty zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi.

Jak też trafnie uznał sąd okręgowy, pozbawione doniosłości są twierdzenia pozwanego dotyczące sposobu wykorzystywania przez niego uprawnień wynikających z umowy, a także to, czy i jakie możliwości skorzystania z przewalutowania powód miał w rzeczywistości. Kwestie te dotyczą bowiem tego, w jaki sposób strony wykonywały umowę, która ostatecznie okazała się nieważna. Sporne zapisy podlegają zaś ocenie według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Nawet więc rzetelne względem kontrahenta działanie Banku nie ma znaczenia w sytuacji, gdy zapisy zawarte w umowie uchybiają zasadom równowagi kontraktowej stron.

Zarzuty apelacji w tej części uzasadnione zostały przez skarżącego poprzez ponowne odwołanie się do niespornej przecież tezy o legalności kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz do twierdzenia, że kredyt frankowy był znacznie korzystniejszy dla konsumenta, niż złotowy, co miałoby przesądzać o tym, że sporna umowa nie narusza rażąco jego interesów. Rozumowanie to jest jednak oczywiście nietrafne w sytuacji, w której ocenie sądu podlega konkretna umowa zawarta przez strony, zaś skarżący dokonuje porównania abstrakcyjnie ujętego odniesienia kredytu do waluty obcej z warunkami bliżej nie sprecyzowanego kredytu złotowego.

W sprawie niniejszej nie ma też znaczenia, czy rzeczywiście kredyt odniesiony do waluty obcej był i jest co do zasady korzystniejszy dla kredytobiorcy od kredytu złotowego. Co więcej, twierdzenie takie nie nadaje się do weryfikacji. Przedmiotem sporu była bowiem konkretna umowa podpisana przez strony, oceniana incydentalnie, według stanu na datę jej zawarcia, przy użyciu kryteriów odpowiadających wymogom art. 385¹ § 1 i 3 k.c. oraz art. 385² k.c. W sytuacji też, gdy abuzywność spornych klauzul wynika stąd, że wprowadzają do umowy niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty, pozostawiający mu swobodę decyzyjną w kwestii dotyczącej szeroko rozumianych kosztów kredytu, jakie miał ponieść kredytobiorca, pozbawione doniosłości są zarzuty apelacji dotyczące błędnego ustalenia przez sąd okręgowy zakresu ryzyka Banku związanego z faktem zawarcia umowy kredytu indeksowanego. Ostatecznie bowiem to nie nierównomierny rozkład ryzyka między stronami zadecydował o abuzywności spornych klauzul, a brak rzetelnego poinformowania konsumenta o jego ryzyku oraz sformułowanie umowy w sposób przyznający Bankowi uprawnienie do arbitralnego określania wysokości jego świadczeń.

W tej ostatniej kwestii sąd okręgowy nie uchybił zasadom wykładni oświadczeń woli i trafnie uznał, że zawarty w umowie i Regulaminie opis stosowanych przez Bank Tabel kursów nie odwołuje się do jakichkolwiek obiektywnych i poddających się weryfikacji kryteriów ich ustalania. Tak właśnie należy ocenić sformułowania zawarte w § 1 i 2 Regulaminu. Pozostawiają one Bankowi nieograniczoną swobodę wyboru, nie tylko kursów, lecz również ich wpływu na wartości ustalone w Tabeli. Wywody apelacji dotyczące prawidłowego rozumienia tych zapisów odwołują się zaś do sposobu, w jaki Bank w praktyce realizował swoje uprawnienie, co w tej sprawie pozbawione jest doniosłości.

Powyższe czyni niezasadnymi podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. oraz przepisów regulujących zasady wykładni oświadczeń woli i sposobu wykonywania zobowiązań.

Sąd apelacyjny podziela też stanowisko sądu okręgowego, że skoro postanowienia dotyczące klauzuli indeksacyjnej określają główne świadczenia stron, ich bezskuteczność uzasadnia stwierdzenie nieważności spornej umowy. To, że w świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one kredytobiorców, przesądza bowiem o upadku umowy, jaką strony zamierzały

zawrzeć. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie V CSK 382/18, w ślad za Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w takiej sytuacji stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy w stosunku do zamierzonej, że jej utrzymanie nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Podobne stanowisko prezentuje także Sąd Najwyższy w orzeczeniach wydanych w sprawach III CSK 159/17 i I CSK 242/18. A w sprawie niniejszej nie budzi wątpliwości, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą ((...)), a nie innego kredytu, w tym walutowego lub w PLN. Skoro postanowienia umowy określające rodzaj kredytu i główne świadczenia kredytobiorcy okazały się abuzywne, a przez to nie wiążą stron, umowa, którą zamierzały zawrzeć została zniweczona. Nie jest więc zasadny zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.p.c.

Wbrew zarzutom apelacji wniesionej przez Bank, w polskim systemie prawa materialnego nie ma przepisów o charakterze dyspozytywnym, w świetle których taki stosunek prawny może trwać nadal. Nie jest w szczególności uzasadnione twierdzenie, jakoby dopuszczalne było dokonanie wykładni oświadczeń woli stron przy uwzględnieniu art. 358 § 2 k.c., skoro stan faktyczny tej sprawy nie wypełnia warunków z art. 358 § 1 k.c., czy art. 41 Prawa wekslowego, który nie ma żadnego odniesienia do umów kredytowych. Skarżący nie wykazał też w toku procesu, by podpisując umowę strony uwzględniały rozwiązania przyjęte w innych aktach prawnych lub bliżej nie określone, „ustalone” zwyczaje. Nie jest też zrozumiałe, jakie zasady współzycia społecznego, miały zdaniem skarżącego, wchodzić w skład spornej umowy w miejsce postanowień abuzywnych. Wywody apelacji w tej części mają więc charakter jedynie spekulacji myślowych, które nie mogą się ostać po poddaniu ich weryfikacji w świetle dowodów zgromadzonych w toku procesu, a także twierdzeń samego pozwanego, który broniąc się przed żądaniem powoda zaprzeczał abuzywności postanowień umowy, a więc czuł się związany nimi, nie zaś zasadami, które obecnie stara się wywieść z norm generalnych.

Nie sposób też uznać, jak postuluje skarżący, że strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten służy utrzymaniu umowy, której niektóre jedynie zapisy nie wiążą konsumenta, nie zaś konstruowaniu innej umowy, w miejsce tej, którą strony zamierzały zawrzeć. Zaprezentowana w apelacji teza o obowiązku sądu „utrzymania umowy” w sytuacji, gdy brakuje w niej postanowień dookreślających sposób spełnienia świadczenia przez kredytobiorcę, jest w świetle art. 385¹ § 2 k.c. całkowicie bezpodstawna. Zasada związania stron postanowieniami umowy, które nie zostały uznane za niedozwolone, nie jest bowiem równoznaczna z możliwością „skomponowania” jej treści z użyciem dowolnie dobranych przepisów prawa materialnego, czy bliżej nie określonych zwyczajów.

Sąd apelacyjny podziela zatem zaprezentowaną przez sąd okręgowy ocenę spornych zapisów umowy w świetle art. 385¹ – 385³ k.c. Przy czym ta część aktywności orzeczniczej sądu, która prowadzi do ustalenia, iż postanowienia umowne dotyczące indeksacji są niedozwolone i w konsekwencji nie wiążą powodów będących konsumentami, nie wynika z oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., a z zastosowania przepisów prawa materialnego. Nie są zaś uzasadnione podniesione w apelacji Banku zarzuty naruszenia przez sąd okręgowy w tym zakresie przepisów prawa materialnego, szczególnie że część z nich ferowana jest z całkowitym ominięciem istoty zastosowanych w tej sprawie instytucji służących ochronie konsumentów w relacjach z przedsiębiorcami. Apelujący odwołuje się do sposobu wykonywania umowy przez strony, a tezę o równowadze kontraktowej stron uzasadnia opisem zasad działania rynku międzybankowego i nieweryfikowalną tezą o tym, jakoby tzw. kredyt frankowy miał być korzystniejszy dla konsumenta od kredytu złotówkowego. Feruje też postulat utrzymania umowy nawet w sytuacji, gdy jej zapisy określające główne świadczenia konsumenta mają charakter postanowień niedozwolonych w świetle art. 385¹ § 1 k.c. i go nie wiążą, nie dostrzegając tego, że ich eliminacja prowadzi do niedopuszczalnej zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sąd krajowy, po ustaleniu, że klauzula umowna ma nieuczciwy charakter, ma – co do zasady – obowiązek poinformować o tym strony sporu i wezwać je do kontrykcyjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo

procesowe. Przyznana konsumentowi możliwość wypowiedzenia się w tej kwestii odpowiada ciążącemu na sądzie krajowym obowiązkowi uwzględnienia woli wyrażonej przez konsumenta, jeżeli mając świadomość o niewiążącym charakterze danego nieuczciwego warunku, wskaże on jednak, że sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób wyraźnej i wolnej zgody na dany warunek (tak w wyroku z 21 lutego 2013 r., C-472/11). Do czasu podjęcia przez konsumenta definitywnej decyzji w tym przedmiocie przedsiębiorca pozostaje w niepewności, bez możliwości samodzielnego decydowania o skuteczności postanowienia. Zależność tego stanu od woli konsumenta oznacza, że chodzi tu o bezskuteczność zawieszoną na jego korzyść, co odpowiada formule, że niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna) albo – jeżeli spełnione są przesłanki dopuszczalności jej utrzymania przez zastosowanie regulacji zastępczej – staje się skuteczna z mocą wsteczną w kształcie obejmującym ową regulację zastępczą (z uzasadnienia uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21; por. wyroki TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, z 7 listopada 2019 r., C-419/18 i C-483/18, z 11 marca 2020 r., C-511/17, z 9 lipca 2020 r., C-452/18, i z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20).

Zdaniem sądu apelacyjnego, w sprawie niniejszej oświadczenie takie powód złożył już w pozwie, a decyzję w tej kwestii potwierdził w toku zeznań przed sądem I instancji oraz w odpowiedzi na apelację.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację pozwanego za pozbawioną podstaw faktycznych i prawnych, sąd apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).

Ksenia Sobolewska - Filcek